

Księga Daniela - numer sto osiemdziesiąt dziewięć

Proroczy gobelin bitwy pod Panium: preludium do ustawy niedzielnej

Jeff Pippenger

2024-04-19

Bitwa pod Panium była zasadniczo wojną duchową. Tuż przed wprowadzeniem prawa niedzielnego ósmy prezydent, który jest siódmym (piątym) od Ronalda Reagana w czasie końca w 1989 roku, który jest także ostatnim republikańskim prezydentem, i który jest najbogatszym prezydentem, i który także podburza całe królestwo globalizmu, poprowadzi odstępczy protestantyzm w pokonaniu greckiej religii boga Pana, która jest „wokeizmem” globalizmu. W wersecach jedenastym i dwunastym historia, która zaczyna się wraz z wojną na Ukrainie w 2014 roku, kończy się na prawie niedzielnym w wersecie szesnastym. Werset piętnasty to bitwa pod Panium, a bitwa pod Panium prowadzi do bitwy pod Actium, która jest trzecią wojną światową.

W godzinie „wielkiego trzęsienia ziemi”, które jest prawem niedzielnym z wersetu szesnastego, islam trzeciego Biada atakuje Stany Zjednoczone, rozgniewując narody i doprowadzając do ruiny narodowej. To bitwa pod Panium poprzedza ten atak. W momencie wprowadzenia prawa niedzielnego zostaje ustanowiony potrójny sojusz smoka, bestii i fałszywego proroka.

"Na mocy dekretu wprowadzającego w życie instytucję papieża, wbrew prawu Bożemu, nasz naród całkowicie odetnie się od sprawiedliwości. Gdy Protestantyzm wyciągnie rękę przez przepaść, aby uścisnąć dłoń potęgi rzymskiej, gdy sięgnie ponad otchłań, by złączyć dłonie ze Spirytyzmem, gdy zaś pod wpływem tego trójstronnego sojuszu nasz kraj odrzuci wszelkie zasady swojej Konstytucji jako państwa protestanckiego i republikańskiego oraz stworzy warunki do szerzenia papieskich kłamstw i zwiedzeń, wtedy będziemy wiedzieć, że nadszedł czas nadzwyczajnego działania Szatana i że koniec jest bliski." Testimonies, tom 5, 451.

Wtedy śmiertelna rana papieża zostaje całkowicie uleczona i panuje ono niepodzielnie, aż w końcu nadchodzi jego kres, a nikt nie przychodzi z pomocą. To właśnie wtedy, gdy Rzym pokonuje trzecią przeszkodę, obejmuje on władzę, co ukazuje przykład pogańskiego Rzymu w Księdze Daniela 8:9 oraz 11:16–19. Gdy Rzym papieski usunął trzy rogi, panował niepodzielnie przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat, podobnie jak Rzym pogański panował niepodzielnie przez trzysta sześćdziesiąt lat, odkąd podbił Egipt, trzecią przeszkodę, w bitwie pod Akcjum w 31 r. p.n.e.

W gramatyce przyrostek "-ium" dodaje się na końcu wyrazu, aby utworzyć rzeczownik oznaczający miejsce, stan lub zbiór czegoś. Jest powszechnie używany przy tworzeniu terminów technicznych i naukowych, szczególnie w chemii i biologii. Na przykład: "stadium" odnosi się do miejsca przeznaczonego na zawody sportowe lub inne wydarzenia, "aquarium" odnosi się do miejsca, w którym organizmy lub rośliny wodne są trzymane w celach eksperymentalnych, a

"gymnasium" odnosi się do miejsca przeznaczonego do ćwiczeń fizycznych lub treningu. W terminologii naukowej "-ium" jest często używane do oznaczania pierwiastka chemicznego lub związku, zwłaszcza gdy pierwiastek lub związek został wyizolowany lub odkryty. Na przykład: "sodium" oznacza pierwiastek chemiczny o symbolu Na, "calcium" oznacza pierwiastek chemiczny o symbolu Ca.

Początek niepodzielnego panowania pogańskiego Rzymu nastąpił w bitwie pod Akcjum, a bitwa pod Panium otworzyła drogę do wojny, którą reprezentuje Akcjum, gdyż „linia za linią” Akcjum reprezentuje prawo niedzielne, kiedy papieństwo ponownie rządzi światem niepodzielnie.

Actium było bitwą morską, a Panium bitwą lądową, zatem połączenie obu bitew reprezentuje bitwę o zasięgu ogólnoswiatowym, obejmującą ląd i morze. Actium, najśłynniejsza morska bitwa starożytności, również reprezentuje wojnę ogólnoswiatową, gdyż "wody, które widziałeś, gdzie siedzi nierządnicą, to ludy, tłumy, narody i języki". Panium reprezentuje wojnę duchową, połączoną z wojną polityczną w obliczu wkrótce nadchodzącego prawa niedzielnego.

Słowo „pan” jako rzeczownik ma wiele znaczeń w zależności od kontekstu, ale w mitologii greckiej Pan jest bogiem pasterzy i trzód, muzyki pasterskiej oraz dzikiej przyrody. Często przedstawia się go jako postać pół człowieka, pół kozła, znaną z zamiłowania do muzyki i natury.

Jako koronny akt w wielkim dramacie oszustwa sam Szatan będzie się podawał za Chrystusa. Kościół od dawna wyznaje, że oczekuje przyjścia Zbawiciela jako zwieńczenia swych nadziei. Teraz wielki zwodziciel sprawi, że będzie się wydawało, iż Chrystus przyszedł. W różnych częściach Ziemi Szatan objawi się pośród ludzi jako majestatyczna istota o olśniewającej jasności, przypominająca opis Syna Bożego dany przez Jana w Objawieniu. Objawienie 1:13-15. Wielki bój, 624.

Pan jest bogiem pasterzy i będzie się podszywał pod Prawdziwego Pasterza. Podszywanie się Szatana pod Chrystusa rozpoczyna się wraz z ustawą niedzielną, gdyż przy "dekrecie" "możemy" wtedy "wiedzieć, że nadszedł czas cudownego działania Szatana i że koniec jest bliski".

Słowo „pan” może również odnosić się do płytkiego naczynia kuchennego z szerokim rantem, używanego do smażenia, pieczenia lub gotowania potraw. Ostateczna wojna skupia się wokół duchowego Jeruzalem, świętej góry, która jest wzniesiona niczym sztandar, góry, do której ucieka inne Boże stado, wciąż przebywające w Babilonie. Wówczas wszystkie narody wystąpią przeciwko duchowemu Jeruzalem, które jest określane jako „cup” (pan).

Brzemie słowa Pana dla Izraela, mówi Pan, który rozciąga niebiosa, zakłada fundamenty ziemi i kształtuje ducha człowieka w jego wnętrzu. Oto uczynię Jerozolimę kielichem odurzenia dla wszystkich narodów dokoła, gdy będą oblegać zarówno Judę, jak i Jerozolimę. A w owym dniu uczynię Jerozolimę kamieniem uciążliwym dla wszystkich narodów; wszyscy, którzy będą go dźwigać, pokaleczą się, choćby wszystkie narody ziemi zgromadziły się przeciwko niej. Zachariasza 12:1-3.

Jerozolima jest także kotłem, ponieważ jest naczyniem, w którym rozgrywa się dramat. „Caldron” to naczynie do gotowania.

Wtedy rzekł do mnie: Synu człowieczy, to są mężowie, którzy knują zło i dają w tym mieście niegodziwe rady, mówiąc: „Nie jest blisko; budujmy domy; to miasto jest kotłem, a my jesteśmy mięsem”. Prorokuj więc przeciw nim, prorokuj, synu człowieczy. I zstąpił na mnie Duch Pana i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: Tak powiedzieliście, domu Izraela, bo znam myśli, które wam przychodzą na myśl — każdą z nich. Namnożyliście w tym mieście swoich zabitych i napełniliście jego ulice zabitymi. Dlatego tak mówi Pan Bóg: Wasi zabici, których złożyliście pośrodku niego, oni są mięsem, a to miasto jest kotłem; lecz was wyprowadzę z jego środka. Baliście się miecza, a Ja sprowadzę na was miecz — mówi Pan Bóg. I wyprowadzę was z jego środka, i wydam was w ręce obcych, i dokonam pośród was sądów. Padniecie od miecza; osądzę was na granicy Izraela i poznacie, że Ja jestem Pan. To miasto nie będzie dla was kotłem ani nie będziecie mięsem w jego wnętrzu; lecz osądzę was na granicy Izraela. I poznacie, że Ja jestem Pan, ponieważ nie chodziliście według moich ustaw ani nie wykonywaliście moich wyroków, lecz postępowaliście według obyczajów pogan, którzy są wokół was. Ezechiel 11:2-12.

W języku angielskim „pan” jako przedrostek oznacza „uniwersalny”, „wszystko” lub „przez”. Na przykład „panorama” odnosi się do szerokiego lub całościowego widoku jakiegoś obszaru, „pantheism” odnosi się do wiary, że wszechświat jest boski, a „Pan-American” odnosi się do czegoś obejmującego wszystkie kraje Ameryk. Zatem „pan” oznacza wojnę światową.

Szatan odwraca uwagę ludzi błahymi kwestiami, aby nie widzieli jasno i wyraźnie spraw o ogromnym znaczeniu. Wróg planuje usidlić świat.

„Tak zwany świat chrześcijański ma stać się teatrem wielkich i rozstrzygających działań. Ludzie sprawujący władzę uchwalą prawa kontrolujące sumienia, na wzór papieżstwa. Babilon napoi wszystkie narody winem gniewu jej nierządu. Każdy naród będzie w to zaangażowany.” Wybrane poselstwa, tom 3, 392.

Słowo „act” jako rzeczownik oznacza „formalną pisemną decyzję lub ustawę uchwaloną przez organ ustawodawczy.”

"Kiedy nasz naród do tego stopnia wyrzeknie się zasad swego rządu, że uchwali prawo niedzielne, protestantyzm w tym akcie poda rękę papizmowi." Świadectwa, tom 5, 712.

Tak zwany świat chrześcijański jest teatrem wielkich czynów, czyli aktów, i każdy naród (pan) będzie zaangażowany. Słowo „act” może też odnosić się do części lub segmentu sztuki, filmu czy innego przedstawienia, zwykle z określonym zestawem wydarzeń lub działań. Słowo „act” jako czasownik oznacza wykonanie określonego działania lub zachowywanie się w określony sposób. Może też odnosić się do udawania lub odgrywania roli, jak w występowaniu w sztuce lub filmie.

Świat jest teatrem. Aktorzy, jego mieszkańcy, przygotowują się, by odegrać swoją rolę w ostatnim wielkim dramacie. Bóg ginie z oczu. W wielkich masach ludzkości nie ma jedności, chyba że ludzie łączą się, by realizować swoje egoistyczne cele. Bóg się przygląda. Jego zamiary względem buntowniczych poddanych zostaną wypełnione. Świat nie został oddany w ręce ludzi, choć Bóg pozwala, by na pewien czas panowały żywoły zamęt i nieład. Moc z dołu działa, by doprowadzić do ostatnich wielkich scen tego dramatu — szatan przychodzi

jako Chrystus i działa z całą zwoodniczością nieprawości w tych, którzy wiążą się ze sobą w tajnych stowarzyszeniach. Ci, którzy ulegają pędowi do zrzeszania się, realizują plany wroga. Przyczyna pociągnie za sobą skutek.

"Nieprawość niemal dosięgła swego kresu. Zamęt ogarnia świat, a wkrótce spadnie na ludzi wielka trwoga. Koniec jest już bardzo bliski. My, którzy znamy prawdę, powinniśmy przygotowywać się na to, co wkrótce nawiedzi świat jako ogromne zaskoczenie." Review and Herald, 10 września 1903 r.

Panium i Actium reprezentują trzecią wojnę światową. W tej wojnie pojawią się nadprzyrodzone przejawy, jak przedstawia to grecki kozłonogi bóg Pan. Wojna będzie powiązana z egzekwowaniem niedzielnego prawa jako „akt”. I wojna ta jest określona jako „ostatnie sceny wielkiego dramatu”, gdyż jest nie tylko prawnym aktem egzekwowania niedzielnego ustawodawstwa, ale także kulminacją dramatu ewangelii w ostatnich godzinach ludzkiego okresu próby. Przed bitwą, w której Panium i Actium proroczo się łączą, w szesnastym wersecie jedenastego rozdziału Księgi Daniela, Boża armia dni ostatecznych będzie już wzbudzona, a ich sztandar, który jest „ensign”, zostanie wówczas wzniesiony. Podstawowe znaczenie słowa „ensign” to sztandar armii.

Act i Pan to Akcjum i Panion, a Cudowny Lingwista kontrolował geografię, nazwy i historię obu bitew, gdyż jest to historia bezpośrednio poprzedzająca rychło nadchodzącą ustawę niedzielną. Bitwa pod Panion miała miejsce w 200 r. p.n.e., a wersec szesnasty wskazuje na zdobycie Jerozolimy przez Rzym w 63 r. p.n.e.

W ramach historii dni ostatecznych, którą reprezentuje okres od 200 r. p.n.e. do 63 r. p.n.e., dojdzie do uformowania obrazu bestii w Stanach Zjednoczonych, co jest przedstawione przez historię z lat 161–158 r. p.n.e. Przed okresem, w którym nastąpią ostateczne działania zmierzające do wzniesienia obrazu bestii w Stanach Zjednoczonych, nastąpi wydarzenie reprezentowane przez powstanie w Modein w 167 r. p.n.e. Powstanie jest ukazane jako bunt przeciwko narzuconej religii Grecji i doprowadzi do kamienia milowego, reprezentowanego przez ponowne poświęcenie świątyni w 164 r. p.n.e.

Rok 164 p.n.e. jest upamiętniany w judaizmie z powodu cudu, w którym jednodniowa ilość świętego oleju wystarczyła na osiem dni. A zatem rok 164 p.n.e., który poprzedza rok 161 p.n.e., wskazuje na sataniczny cud, dokonany dla odstępczego ludu Bożego. Cud ten przedstawiony jest jako jeden dzień dający osiem dni, a olej z pierwszego dnia wystarczył na całe osiem dni. Cud został dokonany na tej jednej części, która była spośród siedmiu, a ten kamień milowy jest osadzony w samej historii, w której zagadka ósmego, który jest z siedmiu, dokonuje się zarówno na odstępczym rogu republikańskim, jak i na odstępczym rogu protestanckim.

Ukazywanie się szatańskich cudów przed nadchodzącym wkrótce prawem niedzielnym jest związane z greckim bogiem Panem. Gdy bitwa pod Panium zostanie stoczona i wygrana przez Trumpa i odstępczy protestantyzm, „puszka Pandory” zostanie otwarta i nie będzie sposobu, by rozwiązać problemy, które wówczas spadną na ludzkość, gdyż „wkrótce na ludzi spadnie wielka groza. Koniec jest bardzo blisko. My, którzy znamy prawdę, powinniśmy przygotowywać się na

to, co wkrótce spadnie na świat jako ogromne zaskoczenie.”

Sto czterdzieści cztery tysiące to ci, którzy zostali opieczętowani uświęcającą mocą Słowa Bożego, udzieloną dzięki odpieczętowaniu Objawienia Jezusa Chrystusa. To Objawienie obejmuje kilka konkretnych wątków prawdy i dostarcza uświęconego pouczenia o tym, kim jest Jezus. Jako Słowo Boże, On jest Cudownym Językoznawcą, który kierował wszystkimi ludzkimi językami, gdyż swoją mocą sprawił powstanie różnych języków, kiedy zesłał zamęt przy wieży Babel. On jest Cudownym Rachmistrzem, który ukrył tajemnice w liczbach przedstawionych w Jego Słowie i w całym Jego stworzeniu. On jest Władcą historii, bo historia to „Jego” historia. On stworzył ziemię i kierował kształtowaniem geograficznym planety Ziemi po Potopie, a co za tym idzie, także różnymi geografiami proroczymi, które składają się na „prawdy” zawarte w Jego Słowie. Sto czterdzieści cztery tysiące reprezentują między innymi tych, którzy okazują wiarę, że On stworzył wszystko.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. Jan 1:1-3.

Opowieść o puszcze Pandory to mit ze starożytnej mitologii greckiej. Przede wszystkim jest opisana w "Pracach i dniach" greckiego poety Hezjoda oraz w różnych innych źródłach klasycznych. Jest to oczywiście parafraza doświadczenia Ewy w Ogrodzie Eden. Imię "Pandora" pochodzi ze starożytnej mitologii greckiej. Wywodzi się od greckich słów "pan", oznaczającego "wszystko", oraz "dora", oznaczającego "dary". "Pandora" znaczy "obdarzona wszelkimi darami". Ewa jest symbolem Kościoła, a wszystkie dary znajdują się w Kościele Bożym.

W mitologii greckiej Pandora była pierwszą śmiertelniczką stworzoną przez bogów. Według mitu została ukształtowana przez Hefajstosa na polecenie Zeusa, króla bogów, w ramach planu ukarania ludzkości. Każdy z bogów obdarzył Pandorę darami, w tym pięknem, wdziękiem, inteligencją i czarem. Zeus dał jej dzban (w późniejszych przekazach stał się on puszką) i nakazał jej, by nigdy, pod żadnym pozorem, go nie otwierała. Ewie powiedziano, że może jeść z każdego drzewa, z wyjątkiem „drzewa pośrodku Ogródu”.

Pandora, owładnięta ciekawością, w końcu uległa pokusie i otworzyła słoje. Gdy to uczyniła, wszystkie zła, cierpienia i choroby, które wcześniej były trzymane w środku, zostały wypuszczone w świat, szerząc cierpienie i nędzę wśród ludzkości. Jednak w słoju pozostała jedna rzecz: nadzieja. W niektórych wersjach mitu Pandora szybko zamknęła słoje, powstrzymując nadzieję przed wydostaniem się, podczas gdy w innych nadzieja również się wydostała, dając ludzkości promyk optymizmu i odporności w obliczu przeciwności.

Bitwa pod Panium zbiega się z bitwą pod Akcjem w punkcie wkrótce nadchodzącej ustawy niedzielnej, a wkrótce nadchodzącą ustawę niedzielną typologicznie zapowiadała próba w Ogrodzie Eden. W ogrodzie próba dotyczyła po prostu Adama i Ewy, lecz w dniach ostatecznych próba musiała stanąć przed całym rodzajem ludzkim na całym świecie. Pierwsza próba wiary lub niewiary w słowo Boże w Ogrodzie stanowi typ ostatniej próby ustawy niedzielnej. Ewa oblała tę pierwszą próbę i otworzyła wrota nieszczęść dla ludzkości, jak przedstawia to mit o Pandorze.

Kiedy bitwa pod Panium połączy się z bitwą pod Akcjum, próba przedstawiona w Ogrodzie Eden rozpocznie się dla całej ludzkości. Nadzieja, która zostanie wówczas dana światu, jest sztandarem wzniesionym tak, aby mógł go zobaczyć cały świat (panorama).

Wy wszyscy mieszkańcy świata, wy, co mieszkacie na ziemi, patrzcie, gdy podniesie znak na górach; a gdy zadmie w trąbę, słuchajcie. Izajasza 18:3.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Świat jest teatrem; aktorami są jego mieszkańcy, którzy przygotowują się, by odegrać swoją rolę w ostatnim wielkim dramacie. Wśród wielkich rzesz ludzkości nie ma jedności, chyba że ludzie zawiązują związki, aby realizować swoje egoistyczne cele. Bóg przygląda się. Jego zamysły względem swoich zbuntowanych poddanych zostaną wypełnione. Świat nie został oddany w ręce ludzi, choć Bóg dopuszcza, by przez pewien czas panowały żywoły zamęt i nieporządku. Moc z dołu działa, by doprowadzić do ostatnich wielkich scen dramatu — szatan przychodzi jako Chrystus i działa z całą zwodniczością nieprawości w tych, którzy zawiązują tajne stowarzyszenia. Ci, którzy ulegają żądzy zrzeszania się, realizują plany wroga. Skutek pójdzie w ślad za przyczyną.

Nigdy to przesłanie nie odnosiło się z większą mocą niż dzisiaj. Coraz bardziej świat ma za nic rozszczenia Boga. Ludzie stali się zuchwali w występku. Niegodziwość mieszkańców świata niemal dopełniła miary ich nieprawości. Ta ziemia niemal doszła do punktu, w którym Bóg pozwoli niszczycielowi dokonać na niej swej woli. Zastąpienie prawa Bożego prawami ludzkimi, wywyższenie jedynie ludzkim autorytetem niedzieli w miejsce biblijnego sabatu, jest ostatnim aktem dramatu. Gdy ta zamiana stanie się powszechna, Bóg się objawi. Powstanie w swoim majestacie, aby straszliwie wstrząsnąć ziemią. Wyjdzie ze swego miejsca, aby ukarać mieszkańców świata za ich nieprawość, a ziemia odsłoni swą krew i nie będzie już zakrywać swych zabitych.

Stoimy na progu kryzysu wieków. W krótkich odstępach czasu, jedno po drugim, nastąpią sądy Boże — ogień, powódź i trzęsienie ziemi, wraz z wojną i rozlewem krwi. Nie powinniśmy w tym czasie dziwić się wydarzeniom zarówno wielkim, jak i rozstrzygającym, gdyż anioł miłosierdzia nie może już długo pozostawać, by chronić niepokutujących.

Kryzys niepostrzeżenie zbliża się do nas. Słońce świeci na niebie, odbywając swój zwykły obieg, a niebiosy wciąż głoszą chwałę Boga. Ludzie wciąż jedzą i piją, sadzą i budują, żenią się i wydają za mąż. Kupcy wciąż kupują i sprzedają. Ludzie przepychają się wzajemnie, walcząc o najwyższe miejsca. Miłośnicy rozrywek wciąż tłumnie ciągną do teatrów, na wyścigi konne, do jaskiń hazardu. Ogólna ekscytacja sięga szczytu, lecz godzina próby szybko dobiega końca, a każda sprawa wkrótce zostanie rozstrzygnięta na wieczność. Szatan widzi, że jego czas jest krótki. Uruchomił wszystkie swoje siły, aby ludzie byli zwiedzeni, omamieni, zajęci i zauroczeni aż do dnia, gdy czas próby się zakończy, a drzwi miłosierdzia zostaną na zawsze zamknięte.

Nieprawość dosięgła już niemal swego kresu. Zamęt ogarnia świat, a wielka trwoga wkrótce spadnie na ludzi. Koniec jest bardzo bliski. My, którzy znamy prawdę, powinniśmy się przygotować na to, co wkrótce spadnie na świat jako przytłaczające zaskoczenie.

W tym czasie panującej nieprawości możemy wiedzieć, że ostatni wielki kryzys jest bliski. Gdy otwarty sprzeciw wobec Bożego prawa jest niemal powszechny, gdy Jego lud jest uciskany i dręczony przez bliźnich, Pan wkroczy.

Stoimy na progu wielkich i doniosłych wydarzeń. Proroctwa się wypełniają. Osobliwa, pełna wydarzeń historia jest zapisywana w niebiańskich księgach. W naszym świecie panuje poruszenie. Są wojny i wieści o wojnach. Narody się rozgniewały i nadszedł czas umarłych, aby byli sądzeni. Wydarzenia zmieniają się, aby sprowadzić dzień Boży, który rychło nadchodzi. Pozostaje jeszcze jakby tylko chwila czasu. Lecz chociaż już naród powstaje przeciw narodowi, a królestwo przeciw królestwu, nie ma jeszcze powszechnej wojny. Na razie cztery wiatry są powstrzymywane, aż słudzy Boży zostaną opieczętowani na czołach. Wtedy moce ziemi zbiorą swoje siły do ostatniej wielkiej bitwy. Christian Service, 50, 51.